

# GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów  
Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów  
od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Ameryka. — Portugalia. — Anglia. —  
Francya. — Włochy. — Niemce. — Księstwa Naddunajskie. —  
Turcyja. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. —  
Kronika.

### Monarchya Austryacka.

#### Rzecz urzędowa.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że mianowany dekretem wysokiego c. k. ministerjum sprawiedliwości notaryusz *Konrad Walicki* w obrębie złoczowskiego sądu obwodowego z siedzibą w Podhajcach złożył dnia dzisiejszego w lwowskim wyższym sądzie krajowym przepisana przysięgę.

Lwów, 30. lipca 1860.

Gmina *Martynów nowy*, w obwodzie stryjskim, tudzież gmina *Tenetniki*, w obwodzie brzeżańskim, zapewniły na założenie trywialnej szkoły w Martynowie nowym tak dotację nauczyciela, jako też inne potrzeby szkolne w następujący sposób:

Na uposażenie nauczyciela przeznaczyła gmina Martynów nowy każdorazowemu nauczycielowi, który ma także pełnić służbę dyaka, roczną kwotę 126 zł. w. a., zaś gmina Tenetniki roczną kwotę 63 zł. w. a.

Gmina Martynów nowy obowiązała się następnie na gruncie przeznaczonym dla tamtejszego dyaka wystawić własnym kosztem obszerny budynek szkolny wraz z pomieszkaniem dla nauczyciela, a gmina Tenetniki przyrzekła przyczynić się do tego dziesięciami dniami roboty pociągowej, a 50 dniami roboty ręcznej.

Dalsze utrzymywanie budynku szkolnego, sprawianie i dokupywanie potrzebnych porządków szkolnych, następnie dostawianie 6 miz. a. sagów twardego drzewa na opalanie szkoły; nakoniec koszta posługi szkolnej przyjęła gmina Martynów nowy sama na siebie.

Nakoniec przyrzekł gr. kat. proboszcz miejscowy imx. Daniel Skalicz na polepszenie dotacji nauczyciela płacić rocznie 5 zł. 25 c. w. a., a rz. kat. proboszcz imx. Wojciech Gurowicz także samą kwotę obydwaj przez czas swego probostwa w Martynowie nowym.

Udowodnioną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie nauki między wiejskim ludem podaje c. k. galicyjskie Namiestnictwo do wiadomości powszechnej.

Lwów, 24. czerwca 1860.

### Sprawy krajowe.

(Zmiany w biórze rachunkowości wojskowej.)

**Wiedeń, 29. lipca.** Jego c. k. apost. Mość rozkazał najwyższem postanowieniem z dnia 9. lipca b. r., ażeby etat rachunkowy należący do ekonomicznych komisji umundurowania, odłączony był od powszechnego stanu oddziału rachunkowego wojennego, i stanowił dla siebie osobny etat urzędników rachunkowości.

### Ameryka.

(Konferencye z ambasadą japońską.)

**Nowy Jork, 1. lipca.** Ambasada japońska miała 22. z. m. handlowo-polityczną konferencyę z tutejszą izbą handlową, przy czem izbę zastępowali tylko prezydent, wiceprezydent i sekretarz, a ambasadę gubernator, skarbnik i dwóch urzędników przybocznych, dwaj tłumacze (japońsko-holenderski i holendersko-angielski) pośredniczyli w konferencyi. Japonowie wnieśli następujące zapytania:

1) Względem charakteru i zamiaru izby handlowej i czyli ona zostaje w jakim stosunku do rządu federacyjnego? 2) Czyli rząd Stanów zjednoczonych pobiera cła wywozowe od towarów wywozonych do portów zagranicznych? 3) Względem wysokości ceł przywozowych. 4) Czy zachodzi jaka różnica między cudzoziemcami i obywatelami Stanów zjednoczonych, względem opodatkowania towarów, które jedni i drudzy przywożą? 5) Czyli cudzoziemcy przy kupowaniu towarów doznawają takich samych przywilejów, jak obywatele Stanów zjednoczonych? 6) Czy ma rząd prawo za-

kazać wywóz niektórych artykułów? 7) Czyli raty ładunkowe na okrętach amerykańskich zależą od krótszej lub dłuższej podróży?

Na te pytania odpowiedziała izba handlowa obszernie. Poczem na uczynione zapytania dała ambasada japońska następujące objaśnienie:

1) Że kopalnie złota, srebra i miedzi w Japonii są monopolem rządu. 2) Że rzadko więcej uzyskuje się miedzi, jak konsumcyja kraju wymaga, i tylko czasem małą ilość wywożą. 3) Że kopalnie węgla są częścią w ręku bogatych osób prywatnych, częścią w ręku rządu. 4) Że tylko mało jest ułatwień do uzyskiwania pokładów węgla. 5) Że okręgi herbaty w Japonii są bardzo rozległe i produkcya może być bardzo powiększona, jeżeli z zagranicy okaże się potrzeba. 6) Że w Japonii przypisują wyższość herbacie zielonej i w ogóle wątpliwą jest rzeczą, czyli produkowana w Japonii herbata przyda się na targowicę amerykańską. 7) Ryż uprawiają pod dostatkiem i jest głównym pożywieniem krajowem. Wywóz jest zakazany, bo obawiają się, aby ten artykuł nie podróżował ze szkoda dla klas uboższych. 8) Na zapytanie, czyli herbatę w Japonii podobnie jak w Chinach pakują w skrzyniach wykładanych ołowiem, odpowiedzieli postowicie, że ołowiu jest podostatkiem, a w tej mierze jeszcze nie był użyty. 9) Produkcya surowego jedwabiu dla konsumcyi jest znaczna, i może być bardzo rozszerzona, jeżeliby zagraniczny handel okazał potrzebę. 10) Co do wartości gruntu ornego i zapłaty robotników w Japonii nie da się nic pewnego powiedzieć; jednak za jedno i za drugie są ceny nieco wyższe niż w Chinach.

### Portugalia

(Budżet przyzwolony.)

Kortezy, jak donoszą z Lizbony, zezwoliły na wszystkie rozdziały budżetu politycznych wydatków. Stronnictwo opozycyjne podwaja swoje usiłowania.

### Anglia.

(Korespondencya prezydenta Stanów amerykańskich z Królową. — Zetargi oranżystów z katolikami.)

**Londyn, 26. lipca.** Prezydent Stanów zjednoczonych przysłał dnia 4. czerwca do Królowej angielskiej następujące pismo: „Do Jej Mości Królowej Wiktorii! Wyczytuje z gazet, że książę Walii zamysła zwiedzić północno-amerykańskie posiadłości Waszej królewskiej Mości. Jeżeliby było w myśli Jego królewicz. Mości przedłużyć swą podróż i na Stany zjednoczone, tedy nie potrzebuję mówić, jak szczęśliwym byłbym przysposobił dla niego w Washingtonie serdeczne przyjęcie. Wasza król. Mość mozesz być najpewniejszą, że wszędzie w całym kraju będzie tak powitany, że to Waszej król. Mości tylko przyjemność sprawi. Lud amerykański okaże przeto, jak wysoko ceni domowe Jej enoty, jak mocno jest przekonany o Jej przymiotach, jako mądrej, patrijotycznej i konstytucyjnej Monarchini. Waszej król. Mości całkiem unizony służy *James Buchanan*. — Na to odpisała Królowa: „Pałac Buckingham, 22. czerwca. Dobry mój przyjacielu! Wielką przyjemność sprawiły mi uczucia, które panu były powodem pisać do mnie i zapraszać księcia Walii do Washingtonu. Zamyśla on w rzeczy samej z Kanady zwiedzić Stany zjednoczone, i będzie to dla niego wielką przyjemnością oświadczyć panu osobiście, że zupełnie odwzajemnia Jego uczucia ku nam. Będzie przeto także w stanie okazać szacunek, jakim jest przejęty ku pierwszemu urzędnikowi wielkiego sprzyjaźnionego państwa i spowinowaczonego narodu. Książę Walii, jak tylko opuści moje państwo, oddali od siebie wszelką królewską świtę i jechać będzie jako lord Renfrew, co już pierwej czynił w swych podróżach kontynentalnych. Książę małżonek poleca się uprzejmej pamięci pana. Pozostaje na zawsze dobrą pana przyjaciółką *Wiktorja R.* — Lord John Russell dziękował od siebie miejskiej władzy Nowego Jorku za przesłane do księcia zaproszenie.

— W mieście i hrabstwie Armagh w Irlandyi, gdzie przyszło po kilkakrotnie między oranżystami i katolikami do krwawych utarczek, kazał rząd proklamować akt zachowania pokoju. Tym sposobem ogłasza się powiat ten niejako w stan oblężenia, posiadacz bowiem broni jakiegokolwiek rodzaju karany być może więzieniem do 2 lat.

(Posiedzenie parlamentu z d. 23. i 24. lipca.)

W dalszym toku posiedzenia izby niższej z dnia 23go b. m. pytał sir *J. Fergusson* ministra spraw zewnętrznych, czy prawda,

ze nieprzyjazne plemiona Libanu już się pojednały; czy rząd zawiadomiony był o tem, że francuskie wojska odplynęły do Oryentu, lub że mają zamiar odplynąć; czy ta interwencya ograniczy się tylko na wybrzeżach, i czy Anglia zezwoliła na zbrojną interwencyę, lub może protestowała, pokąd Porta na nią nie przystanie.

Lord *J. Russel* odpowiedział: Gdy przed jakimś czasem nadeszły wieści o rzezi w Syrii, otrzymał admirał Martin rozkaz udać się na wybrzeże Syrii, naradzić się z konsulem, i w razie potrzeby wysadzić na ląd załogę wojskową swoich okrętów. Późniejsze doniesienia bardziej jeszcze zatrwazały go. Lord Russel opowiada, wiadome nam już wypadki w Dair-el-Kammar. Poczem dodaje: We środę był u mnie poseł francuski i oświadczył imieniem rządu swego, że rozlewowi krwi potąd nie będzie można położyć tamy, pokąd nie będzie wojsk europejskich w Syrii. Ja od siebie zrobiłem tę uwagę, że Sułtan znaczną liczbę wojska wysłał do Syrii, i można się spodziewać, że zdołają przywrócić pokój. Poseł francuski odpowiedział, że przy tej obojętności, jaką już okazali względem obrony życia chrześcian, słusznie obawiać się godzi, że wysłani do Syrii Turcy nie rozwiną odpowiedniej siły, ażeby powściągnąć mordowanie chrześcian. Odwołał się do traktatu z roku 1856, i wspominał i inne ugody, na mocy których mają europejskie mocarstwa czuwać nad sprawami chrześciańskich poddanych Turcyi, i pytał, czy rząd Jej Mości Królowej wspólnie z innymi europejskimi rządami zgadza się na to, ażeby wyprawić wojska do Syrii. Z tem odniosłem się do gabinetu i przyrzekłem francuskiemu posłowi nadesłać jeszcze tego samego wieczora odpowiedź. Ta odpowiedź była tej treści: rząd Jej król. Mości uwzględniając stosunki i doniesienia, nie może się sprzeciwić wysłaniu wojska do Syrii, że sami mieć będziemy naszą eskadrę u wybrzeży, lecz że spodziewamy się, iż nie będzie potrzeba wysłać wojsk angielskich, że może nawet wystarczy i mało co wojska, a w tym przypadku mogliby to być sami Francuzi. Mówiłem dalej, że zdaniem rządu Jej król. Mości należałoby zawrzeć konwencyę względem postępowania a najbardziej ograniczyć czas pobytu wojsk, a o co przedewszystkiem z Portą się umówić wypada. Dodałem przy tem, że co do głównych zasad rząd się zgadza z propozycją Francyi, a ponieważ czas bardzo nagli, nie widzę konieczności porozumiewać się co do szczegółów przed wysłaniem ekspedycyi. Ta odpowiedź rządu Jej Mości Królowej przesłana została do Paryża, i równocześnie albo wkrótce potem zasiągnęliśmy rady innych mocarstw, i otrzymałem doniesienie później, że rządy, jako Austria i Rosya zgodziły się na tę propozycję. Pruski minister spraw zewnętrznych sam przystał, ale doniósł wprzód Księciu Rejentowi. Tak zdaje się więc, że europejskie mocarstwa się zgodziły, ale nie słyszałem co myśli Porta. Zdało się nam niemożnością w takim składzie rzeczy sprzeciwić się wysłaniu wojsk europejskich do Syrii. Konwencya nie jest naturalnie jeszcze podpisana. Toczą się układy względem jej warunków, względem czasu pobytu wojsk francuskich w Syrii i względem sposobu działania. Przeszłej niedzieli, jeżeli się nie mylę, otrzymaliśmy wiadomość, że jedna brygada wojsk francuskich ma wyruszyć do Syrii. Oczywiście że konwencya musi być zawartą za przyzwoleniem mocarstw i Porty. Otrzymałem bardzo krótki telegram z Konstantynopola, że 10go b. m. podpisany został pokój między Druzami i Maronitami; ale bliższych szczegółów nie podaje ten telegram.

Lord *Fermoy* wytoczył znowu kwestyę względem podatku od papieru. Pomimo że mu się niedawno nie powiodło, wyszukał nową porę, by tę sprawę podać powtórnie pod głosowanie. Oświadczył dziś, że chce, gdy izba w wydziale obradować będzie nad bilem względem podatku od spirytusu, który podług nowego projektu kanclerza skarbu ma być podwyższony, proponować instrukcyę dla wydziału, żeby w ów bil włożyć za warunek zniesienie podatku od papieru. — Po tem zapowiedzeniu lorda *Fermoy* pytał mr. *Mildmay* ministra wojny, czy rząd nie sprzeciwiłby się temu, ażeby na przyszłość mianując pułkowników wymieniać oraz zasługi, za które udzielony został ten stopień, podobnie jak przy nadawaniu pensyi za zasługi. Mr. S. Herbert odpowiedział na to, że między pensyą a stopniem pułkownika musi być różnica. Pensyi udziela rząd za czyny wojenne przeciw nieprzyjacielowi, a stopień pułkownika zwykle tylko za długą służbę nie koniecznie w wojnie i przeciw nieprzyjacielowi.

W izbie wyższej utrzymały się 24go lipca w komitecie bilem względem cenzu wyborczego w Irlandyi i Anglii. Hrabia *Ellenborough* proponował wypuścić w tych bilach rubrykę wyznania religijnego, ale wniosek ten nie utrzymał się.

W izbie niższej odpowiedział lord *J. Russel* na kilka zapytań pana *Griffitha*: Otrzymałem od ambasadora Jej król. Mości w Neapolu telegram z doniesieniem, że Król neapol. kazał ustąpić wojskom królewskim z Messyny i innych obsadzonych jeszcze części Sycylii. Nadto dowiedziałem się od bawiącego teraz w Londynie posła neapolitańskiego, że ambasador neapolit. w Turynie miał konferencyę z hrabią *Cavourem*, i że potem Król sardyński wyprawił adjutanta swego z poselstwem do generała *Garibaldi*; nie wiem jednakże, jaka jest osnowa tego poselstwa. — Sir *John Pakington* proponował adres do korony z prośbą, ażeby Królowa mianowała komisję do rozpoznania systemu płacy, awansów i pensyowania oficerów floty, gdyż zachodzą w tym względzie nadzwyczajne niedogodności. Sir *Seymour* i *Elphinstone* poparli ten wniosek, ale izba odrzuciła go 89 głosami przeciw 56.

## Francya.

(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — Sprostowanie pogłosek mylnych. — Ciało prawodawcze zwołane. — Rozruchy w Kablyi. — Składka izraelitów na chrześcian syryjskich. — Przystosowania wyprawy syryjskiej. — Doniesienia z Chin.)

**Paryż, 26. lipca.** Po powrocie Cesarza z Chalons, dokąd się udaje 4. sierpnia, odjedzie Jego cesarska Mość na dniu 23. sierpnia do Sabaudyi, a następnie do Algieryi. W Tulonie tedy wsiądzie Cesarz na okręt, a ztąd przez Korsykę, gdzie zabawi 12 godzin, odplynie do Algieryi. Świta jego składać się będzie z 20 osób należących do jego dworu i 30 stugwardzistów.

Wczoraj defilowały przed Cesarzem — jak donosi *Monitor* — dwa pułki artyleryi gwardyi, potem oglądał Cesarz z wielkiem zajęciem działa obłężnicze.

— Z powodu wczorajszego artykułu w *Times* pisze p. *Grandguillot* w dzienniku *Constitutionnel*:

„Ekpedycya, do której się Francya od 3 dni z tak nadzwyczajnym przygotowuje pospiechem, nastąpi koniecznie, i co chwila spodziewać się należy odejścia wojska. Rola zaś, jaką odegra Francya, żadnej nie podpada wątpliwości. Nie gotujemy się na wschodzie ani do obsadzenia, ani do interwencyi; niesiemy pomoc Turcyi, ażeby ją wesprzeć przy wznawieniu się nieporządku, który spowodziłby niezawodnie zglubę państwa tureckiego, jeżeli się nie powściągnie nowego wybuchu fanatyzmu i barbarzyństwa.“

— Dziennik *Pays* donosi pod dniem dzisiejszym: „Przychylenie się Porty do zawartej między mocarstwami ugody dzisiaj nadeszło. Główne zarzysy tej ugody są ustalone; dyplomacya zatrudnia się właśnie uregulowaniem szczegółów. Tymczasem przygotowania do ekspedycyi odbywają się nieustannie, i jak się zdaje, odejście wojska wkrótce nastąpi.“

— *Gazeta wiedeńska* przytacza następujące doniesienie dziennika *Constitutionnel*: „*Morning Post* oznajmia, że dnia 10go l. m. podpisali pokój Druzy z Maronitami; taka zmiana stosunków, która czyni niepotrzebną wszelką interwencyę, połączone będzie z niejakimi trudnościami. Podobnie do prawdy, że Maronici poddali się chcąc uniknąć nowej rzezi takim warunkom, jakie Druzowie na nich nałożyli, w czem widać tylko nadużycie władzy. Publiczna opinia Europy nie zezwoli sądzić na to, aby puścić bezkarnie taki przelew krwi chrześciańskiej. Prócz tego pomija *Morning Post* jeszcze jeden ważny szczegół, a to, że w Damaszku dnia 9. b. m. rozpoczęły się rzezie, radzibyśmy więc wiedzieć, czy donosi jaka depesza, że i tu pojednali się oprawcy z swemi ofiarami.“

*Journal des Débats* utrzymuje także, że doniesienie *Morning Post* pomimo że było powtórzone, nie jest podobne do prawdy. Depesza komendanta *La Roncière* datowana jest 11go b. m., byłby więc komendant niezawodnie wiedział, że pokój został zawarty, i byłby doniósł coś o tem, gdyby tak było w rzeczy samej. Prócz tego rzeź trwała w Damaszku jeszcze 9go b. m., trudno więc uwierzyć, żeby zaraz nazajutrz mógł być zawarty pokój.

— Na 25. września ma być zwołano ciało prawodawcze na krótkie nadzwyczajne posiedzenie. — W Kablyi miały wybuchnąć także jakoweś rozruchy. Jenerał *Desvaux* został wysłany na powstanców; powstanie to jednakże, jak słyhać, nie jest wielkiej wagi. — *Ami de la Religion* donosi z Bordeaux, że wielki rabin tego miasta i członkowie synagogi udali się do arcybiskupa i złożyli kardynałowi *Donnet* sumę ze składki u siebie na chrześcian syryjskich.

W paryskim ogrodzie botanicznym ma być na cześć p. *Parmentier*, który zaprowadził we Francyi uprawę kartofli, wystawiony pomnik za subskrypcyą.

— Jeden z największych francuskich parowców transportowych odplynął do Alexandryi i Bejrutu z urzędnikami do zaopatrywania wojska i z prowizyą. — Z Cherbourga wysłano najkrótszą drogą 500 majtków do Tulonu. — Administracya do zaopatrywania wojska w Tuluzie wstrzymała ze względu na ekspedycyę do Syrii wydawanie koni wojskowych pod użycie gospodarzom.

— Do *Presse* piszą z Hongkongu pod dniem 22. maja, że wszystkie prawie wojska angielskie wyruszyły na północ, Francuzi pozostali jeszcze, a wojska, które przybyć mają, będą także na północ wysłane. Jest wiadomość, że odnoga *Taku* i brzegi *Pejho* bardzo mocno są obwarowane, powiadają także, że wszyscy dowódcy Tatarów ciągną ze swoją konnicą na pomoc rządowi chińskiemu, i że Chiny uzbroiły swoje wojsko w gwintowane strzelby. Anglicy zorganizowali jeden pułk z 4000 Chińczyków do służby pociągowej.

## Włochy.

(Rozruchy w Todi. — Doniesienia z Piemontu. — Załoga okrętu „Veloce“.)

Korespondent z Rzymu donosi do *Gaz. di Venezia*, że w Todi zaszły także rozruchy, przy których wykrzykiwali powstanczy: „Niech żyje *Garibaldi*!“ Wojsko, które wysłał jenerał *Lamorcière*, przywróciło pokój bez rozlewu krwi a na buntownicze ludność nałożył rząd grzywny 44.000 skudów.

— W Imoli, gdzie biskup nie chciał w kościele obchodzić uroczystość konstytucyi, oparli się mieszkańcy karabinierom piemontkim, gdy go chcieli uwięzić. Po niejakich układach stanęło na tem, że proces będzie wytoczony w Imoli. Ale gdy biskup odmówił stanowczo wszelkiej odpowiedzi, nadeszło polecenie z Turynu puścić sprawę w odwłokę.

— W Ferarze zagnane były władze piemontkie odwołać wszystkie licencye na posiadanie lub fabrykowanie broni, i nakazały

jaknajostzej wydawać wszystkie pistolety, sztylety i tym podobną broń.

**Neapol.** Z owych 190 ludzi, którzy się znajdowali na okręcie „Veloce“, wróciło 147 sardyńską fregatą parową do Neapolu i otrzymali wszyscy od Jego królewskiej Mości w nagrodę medal za wierność i żołd miesięczny. Oficerowie zaś, z wyjątkiem lekarzów okrętowych i komendanta oddziału żołnierzy marynarki, przyjęli służbę u Garibaldiego.

— Z Neapolu piszą: Trudno z pewnością mówić, jaki jest stan rzeczy na stałym lądzie i czy wojska ustąpiły z Sycylii. Rzecz to jeszcze nie wyjaśniona.

## Niemce.

(Przejazd Cesarza Jego Mości. — Czynności sejmu związkowego.)

**Drezno, 27. lipca.** Dziś w południe o 12. godzinie przybył Jego Mość Cesarz Austrii do Pilnitz, odwiedzić bawiący tu dwór królewski.

**Frankfurt.** Na przyszłym posiedzeniu sejmowym, ostatniem przed leryami, ma być przedłożone jeszcze, jak donosi *Frankfurter Postztg.*, wniosek względem rewizji wojennej ustawy związkowej. Do zorientowania się w tej sprawie, jakoteż dla sprostowania mnogich doniesień, pochodzących z niewiadomości, lub z przekręcenia istoty rzeczy niech to posłuży. Sejm związkowy postanowił, ażeby komisya wojskowa wydała sąd swój w tem co Prusy zaproponowały względem potrzeby przejrzenia ogólnych zarządów i głównych punktów ustawy wojennej związku niemieckiego, a to ze stanowiska czysto wojskowego. Sąd ten komisya wydała. Zgromadzenie postanowiło prócz tego polecić wydziałowi spraw wojskowych, ażeby po otrzymaniu owego sprawozdania komisji wojskowej ocenił te propozycje ze względu na ustawy związkowe i polityczne jego stanowisko, i obszerną o tem zdał relację; która relacja teraz ma być złożoną. — O posiedzeniu samem wzmiankował już telegraf.

## Księstwa Naddunajskie.

(Reklamacya księstwa mołdawsko-wołoskiego.)

**Bukareszt, 18. lipca.** K. Hurmusaki wniósł w izbie mołdawskiej projekt, ażeby rząd księstwa mołdawsko-wołoskiego reklamował dług Rosji z roku 1853 i 1854, w kwocie 7,523.000 lea, który ściągęło na kraj wojsko rosyjskie. Mołdawia nie wzywała Rosyan, a najwyższy dowódca Jego ces. Mości Cesarza Wszech Rosyi, książę Górczakow, zapewnił uroczyście, że wszystko się zapłaci. Izba, jak donosi *Kronst. Ztg.*, przyjęła wniosek.

## Turcyja.

(Doniesienia z Syrii.)

O wypadkach w Damaszku donosi *Journal de Constantinople*: „Wiadomości z Damaszku bardzo niestety są niepomyślne. Spodziewano się każdej chwili posiłku z 4000 ludzi wojska otomańskiego, wysłanego z Turcji europejskiej, które w pospiesznych marszach przybyły miały z Bejrutu do Damaszku. Miasto ogłoszone być miało w stan oblężenia, a Arabowie zmuszeni do niezwłocznego zadośćuczynienia.“

W poprzednim numerze podaje *Journal de Constantinople* liczbę poległych w Damaszku chrześcian na 450. Najpierwej wdarł się lud do konsulatu rosyjskiego, podpalił kilka kościołów i klasztorów katolickich i greckich jakoteż i konsulaty. Konsulowie rosyjski i grecki schronili się do Abd-el-Kadera, a Abd-el-Kader zażądał posiłków, chce przywrócić pokój. Wicekonsul amerykański ma być raniony, holenderski zabity. Odeszło 1800 ludzi wojska regularnego na dniu 11. b. m. z Bejrutu do Damaszku; zaś 3000 z Kandyi wysiadło na ląd w Bejrucie; z Volo spodziewano się 2000 ludzi.

Ostatnie wiadomości jakie mamy z Libanonu, donosi *Journal de Constantinople*, z dnia 20. b. m., a którym jak się zdaje można wierzyć, upewniają, że między emirami Druzów i Maronitów była już mowa o przywróceniu pokoju w prowincjach, a to za interwencją Baszy z Bejrutu, który otrzymał posiłki. Według tego co nam donoszą, zaproponowali emirowie Druzów emirom Maronitów zgodę, Maronici przystąpili do układów, lecz że te propozycje im nie dogadzały, ponieważ chciano puścić wszystko w zapomnienie co się obostrzenie stało, chociaż Maronici po pierwszych dniach sami tylko ucierpieli. Druzowie utrzymują, że Maronici dali powód i dlatego odmawiają wszelkiego wynagrodzenia; chodzi więc przede wszystkim o wykrycie, kto pierwszy rozpoczął kroki nieprzyjacielskie. Na teraz dosyć i tyle, że zrobiono pierwszy krok do porozumienia się, że zaniechano kroków nieprzyjacielskich, spodziewać się więc należy, że przyjdzie wkrótce do pacyfikacji kraju.

— Do *Ostd. Post* piszą: „Mianowanie komisji kontroli finansowej w państwie tureckim pod prezydencją Ruszdy Baszy, przyjęła ludność mahometańska, także i europejski stan handlowy bardzo zyczliwie; gdyż przeto spodziewają się usunięcia niektórych niedogodności, a osobliwie dowolnego marnowania pieniędzy publicznych przez niektóre osoby u dworu. Szczególniej chwala wybór Ruszdy Baszy, którą przez swoje doświadczenie jako minister tanżymatu, a później jako Wielki Wezyr zupełnie jest obeznany z różnemi gałęziami administracji wewnętrznej, a przytem posiada nieposzlakowaną sławę poczciwego męża. Lecz co jeszcze bardziej dowodzi szczerą chęcią rządu tureckiego, jest to, że nową tę władzę utworzył nie tylko z mahometańskich i chrześciańskich urzędników

publicznych, lecz że także w zgromadzeniu rady nadał krzesło i głos tym Europejczykom, którzy są czynni w umarzaniu pieniędzy papierowych, a między którymi znajdują się pp. Falconet, dyrektor banku otomańskiego, Durand i Zarifi, dwaj znakomici bankierowie, następnie cesarsko-austriacki nadworny radca Ladenbacher, i jeden urzędnik z francuskiego ministerium finansów. Główne zadanie tej nowej komisji, która będzie mieć nazwę „nieustająca wysoka rada finansowa“, jest następujące: 1) Zasady obrotu finansów i wykonanie ich tak postanowić, ażeby niebył dowolnie uciskany ten, co opłaca podatki i ani skarb państwa oszukiwany; 2) budżet każdego ministerium podciągać pod ścisłe rozpoznanie, następnie postanowić i ogłosić publicznie roczny bilans powszechnych dochodów i wydatków; ponieważ prace na rok bieżący już znacznie postąpiły, należy więc ogłoszeniem zrobić teraz początek; 3) rozpoznać należyte użycie przyzwolonych dla każdego ministerium pieniędzy i sprostować lub skarcić zachodzące wady lub naduzycia; 4) poprawić system poboru podatków, albo na miejsce istniejącego utworzyć nowy, któryby położył koniec gwałtownym przywłaszczaniem i zdzierstwom ormieńskich dzierżawców podatków, tej głównej przyczynie skarg na prowincjach; 5) proponować i zaprowadzać ulepszenia, ażeby przywrócić równowagę między dochodami i wydatkami i podnieść w kraju zdolność do opłacania podatków.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Hohenstadt, 29. lipca.** Jego Mość Cesarz przybył dziś zrana o godz. 1/2 6 do Hohenstadt w przejeździe do Grafenbergu. C. k. Namiestnik hr. Lazansky, c. k. starosta obwodowy z Ołomuńca baron Buol, przełożeni władz i burmistrz witali Najjaś. Pana u wjazdu, poczem Jego ces. Mość wysłuchawszy mszy św. wyruszył wśród radośnych okrzyków ludności w dalszą podróż do Grafenbergu.

**Freiwaldau, 29. lipca,** wieczorem, Jego ces. Mość odjechał dziś o pół do 6tej wieczorem z Grafenbergu do Hohenstadt, a Jego Mość Król bawarski towarzyszył Najjaś. Panu aż do Freiwaldau. Znowu witała ludność Najjaś. Pana okrzykami radośnego uniesienia.

**Wiedeń, 30. lipca.** Jego ces. król. apostolska Mość powrócił dziś rano o godzinie 4. i minut 55 do Laxenburga ze swej podróży do Cieplie.

**Turyń, 28. lipca.** Słychać, że rozchwiały się układy względem przymierza między Neapolem i Turynem. Posłowie neapolit. mają odjechać z Turynu. Obiega pogłoska, że Garibaldi wylądował na stałym lądzie neapol. Rząd neapol. miał oświadczyć okólnikiem wszystkim rządóm, że odwoła swoje wojska z Sycylii, jeśli Garibaldi ustąpi równocześnie z wyspy z swoim wojskiem; poczem mogliby Sycylianie otrzymać konstytucję z roku 1812.

**Medyolan, 29. lipca.** *Unione* donosi: Jenerał Clary miał się podać do dymisji, ale nie otrzymał jej. Depretis rozwiąże ministerium sycylijskie i utworzy radę państwa.

**Drezno, 29. lipca.** Minister wojny Rabenhorst odjechał do Würzburga, gdzie zbiorą się jutro na konferencję wojskową deputowani państw 7go, 8, 9 i 10go korpusu armii związkowej.

## Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

**Lwów, 31. lipca.** Na targ wczorajszy przypędzono 161 wołów, mianowicie z Bóbrki 2 stada po 8 i 9 sztuk, z Brzozdowiec 10, z Rozdołu 3 stada po 15, 6 i 14 sztuk, z Żółkwi 12, z Gologóry 18, z Nawaryi 10, z Dawidowa 2 stada po 17 i 36 sztuk, a z Wybranówki 6 sztuk. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 117 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 305  $\mathcal{E}$  mięsa i 30  $\mathcal{E}$  łożu, 53zł.; sztuka zaś, którą szacowano na 350  $\mathcal{E}$  mięsa i 50  $\mathcal{E}$  łożu, kosztowała 64zł. 50c.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31. lipca.

Hotel rosyjski: PP. Sobolewski Antoni, z Draganówki.  
Hotel europejski: Malczewski Wł., z Skwarzawy. — Bogdanowicz Marc., z Laszek murowanych. — Dwernicki Got., z Rosyi. — Sozański Jan, z Grabowiec. — Sozański Tytus, z Iwankówki. — Sozański Fr., z Białoskórki. — Sozański Winc., z Wolicy.  
Hotel Langa: Holdasiewicz Edw., c. k. porucz., z Lublan. — Erbson Karol, c. k. porucz., z Czerniowiec.  
Hotel angielski: Maleczyński Jul., z Zarzyc. — Eisenstein Karol, c. k. rotm., z Jaworowa.  
Pod koleją żelazną: Orzechowski Ant., c. k. major, z Wiednia.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 31. lipca.

PP.: Znamirowski Stan., c. k. notar., do Bełza. — Korytko Sew., do Suchodół. — Bosniacy Leon. i Marcin, na Wołyn. — Michałowski Adolf, na Podole. — Hr. Dzieduszycki Wł., do Jezupola. — Ks. Morousi Alex., do Jas. — Hr. Dzieduszycki Alex., do Izydorówki. — Hr. Romer Wilh., do Stempina. — Kowalewski Łazarz, do Trenczyna. — Czajkowski Hip., do Dydiatycz. — Seforowicz Ant., c. k. lek. pułk., do Złoczowa. — Kawecki Edw., c. k. radca sąd. obw., do Rzeszowa.

## T E A T R.

Dziś na scenie niemieckiej: „**Kabale und Liebe**,“ tragedia w 5 aktach Schillera.

